KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 15 (27) Września 1861 Rok. № 230. Jutro, Śgo Wacława Króla Czesk: M.

Pojutrze, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedm:, przypada doroczna Uroczystość Śgo Michała Archanioła, która ze zwykłem Nabożeństwem odpustowem odprawianą będzie. Wotywa zaś do ŚŚ. Aniołów Stróżów, odbędzie się w dniu 2 Października r. b. t. j. we Środę o godzinie 10tej z rana.

Senjor Archi-Konfraternji Literackiej, z upoważnienia władzy Duchownej i Rady Gospodarczej, zaprasza Protektorów, oraz wszystkich Braci wraz z Rodzinami, na Nabożeństwo, jutro o godzinie 9ej rano w Kościele u Fary w Kaplicy przed Ołtarzem N. MARJI Panny Niepokalanie Poczętej, odbyć się mające, na intencję naszego Protektora Najdostojniejszego Arcy-Biskupa *Fijałkowskiego* Metropolity.

Wczoraj o godz: 10½ rano odbyło się w Instytucie Muzycznym w Warszawie uroczyste poświęcenie Kaplicy, jaka z upoważnienia Najdostojniejszego Arcy Pasterza JX. *Fijałkowskiego* Metropolity, przy tymże Instytucie umieszczoną została. Po dopełnieniu uroczystego aktu poświęcenia, odprawione zostało przez W. JX. Kanonika *Czajewicza*, w zastępstwie uległego chwilowej słabości JW. JX. Biskupa *Baranowskiego*, Nabożeństwo dla uproszenia błogosławieństwa Nieba dla Uczennic i Uczniów w rozpoczynającym się roku szkolnym, który ta Instytucja od pojutrza datować zaczyna. Na tem Nabożeństwie, oprócz Dyrektora Instytutu, oraz miejscowego zarządu, Profesorów, Uczniów i Uczennic, znajdowało się grono zaproszonych osób, składające się z rodzin kształcącej się młodzi, oraz Artystów, Dziennikarzy i Literatów. Pomiędzy innemi uważano z Duchowieństwa: JX. Kanonika *Wyszyńskiego* i *Steckiego*; zaś z Obywateli Miasta Hrabiego Andrzeja *Zamoyskiego* i wielu innych. W czasie Nabożeństwa Uczniowie i Uczennice wykonali na głosy dzieło religijne, t. j. Mszę utworu J. *Stefaniego*, z towarzyszeniem organu, ozdabiającego tę Kaplicę, a którego odnowienie artystyczne Instytut zawdzięcza P. *Blumbergowi*, organmistrzowi. W końcu Nabożeństwa, zabrał głos W. JX. Kanonik *Czajewicz*, i w wyrazach religijnej treści, wskazał cel i ważność muzyki, oraz zachęcał tak założyciela i zarazem Dyrektora Instytutu P. A. *Kątskiego*, wraz z przełożonemi w tymże Instytucie, jako też i kształcącą się tam młodzież; pierwszych, do wytrwania w tem ważnem zadaniu Nauczycielskiem, a drugą do miłowania nauk i pracy, aby stać się użytecznemi dla kraju.

Z polecenia JW. p. o. Namiestnika JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, podaje się do wiadomości osób interessowanych, że z powodu mającego odbyć się przeglądu Wojska w dniu jutrzejszym, nie będzie audjencji na Pokojach Zamkowych.

Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych otrzymała doniesienie, że w dniu 11 (23) Września r. b., rozpoczęły się i ukończyły w należytym porządku wybory w Okręgu wyborczym Łukowskim, z którego do Rady miejscowego Powiatu, powołano ośmiu Członków i tyluż Zastępców. Po dopełnieniu wyborów w innych Okręgach Powiat składających, nazwiska Członków i ich Zastępców do wiadomości powszechnej podane zostaną.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis corocznej opłaty po kop: 75 na fundusz wieczysty dla Kościoła Parafjalnego w mieście Żarkach, przez niegdy Annę *Maślakiewicz*, uczyniony.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu. — Z rapportów władz administracyjnych i policyjnych Rząd powziął wiadomość, że w wielu miejscach dla ułatwienia rozpłat wydawane są przez właścicieli ziemskich lub handlujących, bilety lub inne znaki rozmaitej wartości, których wypłata nie jest niczem zapewniona, i które następnie puszczone będąc w obieg, używane są na wypłatę należności Kassy roboczej, narażają ją na stratę. Z tego powodu Kom: R. P. i S. widzi się w konieczności podać do wiadomości powszechnej: 1) że wypuszczanie w obieg znaków metalowych lub innych w kształcie i w zastępstwie monety, któreby z rąk do rąk jako gotowizna przechodziły, jest postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 4 (16) Maja 1845 r. zakazane, pod zagrożeniem kar w temże postanowieniu oznaczonych, i że Władze mają sobie poleconem, czuwać nad ścisłem tego postanowienia wykonaniem. 2) że do przyjmowania kartek na małe kwoty pieniężne w kształcie rewersów wydawanych, nikt znaglonym być nie może; lubo zaś dobrowolne przyjmowanie takich rewersów nie jest tamowane, każdy przyjmujący je zwracać winien uwagę na to, czyli znajdujące się na nich podpisy dają mu dostateczną rękojmię wypłatności wystawiającego, i czyli są prawdziwe; w razie bowiem przeciwnym, sam sobie przypisywać winien, jeżeli skutkiem przyjęcia takich kartek, na stratę narażony zostanie.— Dyrektor Główny Prezydujący, Tajny Radca, *Łęski*. Dyrektor Kancellarji, Radca Stanu, *Parzelski*.

Jutro o godzinie 9ej z rana, w Kościele Powązkowskim, za duszę ś. p. Michała *Przygodzkiego*, odbędzie się żałobna Wotywa; na którą pozostała Wdowa. Córki, Synowie i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godz: 8½ z rana, odbędzie się Msza żałobna w Kościele XX. *Bernardynów*, za duszę ś. p. Felicji *Młodkowskiej*, jako w drugą rocznicę Jej śmierci.

Jutro o godz: 9½, odbędzie w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Woźnickich *Bystrzanowskiej*, zmarłej w Gub: Lubelskiej, w mieście Ostrowie, dnia 12 b. m., w wieku lat 27; na które w smutku pogrążony Mąż wraz z małoletniemi Dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych.

Jutro, jako w 3cią rocznicę skonu ś. p. Anny z Godzielińskich *Górskiej*, Żony Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu, odbywać się będzie za spokój jej duszy, Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 11tej rano; na które pozostały Mąż wraz z osieroconemi Dziećmi, zaprasza uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

(Art: n.) W dniu 17 b. m. oddała ducha BOGU ś. p. Marjanna z Narzymskich *Małkowska*, Żona Urzędnika Kom: R. P. i S. Urodzona w Pow: Przasnyskim; tam w domu Rodzicielskim odebrawszy ukształcenie umysłu i serca, tam połączona małżeńskim ślubem, dość długi szereg lat cieszyła się szczęściem domowem, jakiem ją BÓG za prawdziwe chrześcjańskie cnoty wynagradzał; bo też zaprawdę, trudno znaleźć osoby, któraby łączyła tyle i tak godnych naśladowania przymiotów, jak ś. p. *Marjanna*. Poświęcenie jej rzec można, bez granic dla męża i dzieci, o los których tak się szczerze troszczyła, ofiary dobroczynne, szczerość i uprzedzające postępowanie względem drugich, trudna do uwierzenia łagodność charakteru, usprawiedliwienie samej przed sobą błędów cudzych, nakoniec stałe wywiązywanie się z założonego przez siebie wzorowego zadania życia, o to są wydatniejsze rysy jej moralnej strony. Lecz jak wszyscy ludzie mają naznaczony kres w wieczności, tak też i na ś. p. *Małkowską* NAJWYŻSZY niezbadany w swych wyrokach, zsyła ciężką i trudną do uleczenia chorobę. Wytrzymuje ona przez ciąg lat 4ch cierpienia z anielską cierpliwością, i niezachwianą mocą ducha, otoczona troskliwemi staraniami Męża, Córki i Syna, dopóki dotknięta zupełną niemocą udać się musiała na łoże śmierci, na którem w cierpieniach z budującą pokorą Religijną zakończyła doczesną pielgrzymkę, pozostawiwszy w ciężkim strapieniu, tyle ukochanych przez siebie Męża, dwoje Dzieci i szczerze żałujących Przyjaciół, w których pamięci obraz jej anielski na zawsze przechowanym zostanie. Oby te choć nieudolne wyrazy, lecz należne dla uczczenia tyle poczciwego żywota, co przez swe poświęcenia wolała ponieść w ofierze śmierć, niż odstąpić na chwilę z obranej raz przez się drogi, mogły być wiecznym pomnikiem dla ciebie szanowna *Marjanno!* — A. D.

(A. n.) Wdzięczność jest obowiązkiem serc prawych, tem więcej, gdy wywołaną zostanie przez dobrodziejstwo powracające nas do stanu zdrowia z choroby długiej, upornej, przeciwko której przez długi przeciąg czasu wszelkie środki lekarskie okazywały się daremnemi i bezskutecznemi. Gdy nadto z takiem dobrodziejstwem połączy się szlachetna i dość rzadka w dzisiejszych czasach bezinteresowność, to zdaje się, że nie ma *dość* odpowiednich słów podzięki dla tej świętości i kapłaństwa sztuki, czyniących nas skołatanych chorobą, niezdolnych do koniecznej pracy, człowiekiem jakby nowo-narodzonym, i powracających licznej rodzinie, dla której praca ojca i męża, jest jedynem podtrzymaniem. Taką to wdzięczność bezmierną i ubogą w środki należnego wynurzenia siebie, winien ci jestem W. Doktorze Henryku *Rossmann*, który dotkniętego uporną słabością, ojca licznej z pracy rąk utrzymywanej rodziny i przez lat 6 w tejże słabości bezskutecznie pozostającego, z zupełną bezinteresownością i rzadkim poświęceniem, w przeciągu roku jednego do stanu zupełnego zdrowia doprowadziłeś. Dzięki ci stokrotne szlachetny Mężu! Codzienne gorące modły do PANA ZASTĘPÓW przezemnie i rodzinę moją zasyłane, niech Cię zachowają w długie lata Dobroczyńco i Pocieszycielu cierpiących! Wybacz, jeżeli skromność Twoja idąca zwykle w parze z podobną Twojej szlachetnością, w czemkolwiek narażoną została, ale przepełnione najżywszem uczuciem serce, szuka środków objawienia go w wszelki możliwy sposób. — Edward *Kloss*.

W nowej edycji *Dictonnaire du Commerce*, wyszedł artykuł o handlu i przemyśle w Polsce, skreślony według raportu P. *Epstejna*, Konsula Belgijskiego r. 1859. Pokazuje się z tego artykułu, że Polska znaczy już w Europie pod względem przemysłowym, że sprawa przemysłowa ma w Paryżu wagę, i że nie należy poświęcać jej lekkomyślnie z tytułu *free trade*, boby to była staroświecka Paryzka poezja, która ich przyprowadziła do nędzy i upadku. Trzeba im pracy i wyrachowania, i nie należy ślepo ufać tym, którzy z miłości do *free trade* wołają, przemysł Polski jest niczem i niewart jest choćby najniższej protekcji.

P. *Athemar*, Francuz, w podanej przez się Paryzkiej Akademji Nauk rozprawie, grozi naszemu planecie, powtórnym potopem. Przepowiednie swoje opiera on na zmieniającej się ciągle pochyłości ekliptyki; zkąd wynika, że położenie obu półkuli, północnej i południowej względem Słońca, takoż perjodycznie się zmienia. Przyjdzie więc chwila kiedy podbiegunowe lody południowej półkuli, składającej się z niezmierzonych obszarów mórz dotąd niezbadanych, mocniej przez Słońce ogrzewane, wyleją ogromne massy niszczącego żywiołu na stały ląd starego i nowego świata. Poczekajmy, a przekonamy się. Możemy jednak uspokoić naszych Czytelników, że ten prawdopodobny dosyć wypadek nie tak prędko jeszcze nastąpi.

Pomiędzy wielu zaszczytnemi postępkami Obywateli naszego miasta, odznaczającemi się w obecnym czasie moralnym współczuciem dla mniej zamożnych, zasługuje na wzmiankę następujący fakt, opowiedziany przez godną wiary osobę. Jedna z osób dość zamożnych przed laty, która dawniej brała dla siebie obuwia z pięknego magazynu P. *Piotrowskiej*, na Miodowej ulicy pod filarami obok P. *Pika* Optyka, obecnie zaś stosując się do położenia swego, mniej kosztowne sprawia sobie buciki. Gdy w przechodzie koło wspomnionego magazynu, zapytana przez P. *Piotrowskę*, dla czego nie bierze już u niej obuwia dla siebie? Odpowiedziała: że nie jest w możności sprawiania sobie droższych nad rubla bucików, które dla tak nizkiej ceny nie mogą być troskliwie i wykwintnie odrobione, jak to zwykle bywa w jej magazynie; P. *Piotrowska* ze zwykłą sobie uprzejmością i delikatnością zaprosiła ową Panię do magazynu, uprzedzając, że i u niej znajdą się na tę cenę botynki. Pod różnemi więc pozorami wydala swoje panny magazynowe, a zostawszy sam na sam z tą Panią, wybiera jej ślicznie odrobione botynki prunellowe i pantofelki do miary, i z największą skromnością a nawet z upokorzeniem prawie, wziąwszy trzy rublowy papierek, zawija w papier dobrane obuwie i zwraca tej Pani dwa pojedyncze papierki po rublu. Zdziwiona, lękając się pomyłki, Pani zwraca na to uwagę godnej Właścicielki magazynu, lecz ta ze łzami przeprasza ją za swoją śmiałość i błaga o łaskawe przyjęcie. Rozczulone, rozpłakały się obie, bo i ta Pani już nie śmiała obrażać szlachetnych uczuć P. *Piotrowskiej*, nieprzyjęciem tak delikatnie ofiarowanego daru. Niejednokrotnie bywano świadkiem w tymże magazynie, z jaką anielską cierpliwością Właścicielka P. *Piotrowska*, umiała zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom szanownych Dam naszych, które tak przeważne mają upodobanie do pięknego obuwia. Za to też BÓG pobłogosławił i na dal dozwoli jej cieszyć się zaufaniem Publiczności.

W okolicach Łowickich przybyło kilka szkółek ludowych, oraz i Niedzielnych, które od niejakiego czasu nie przestają pomnażać się i w innych stronach Królestwa. Obywatelstwo nasze d brze i oddawna pojmując korzyści, jakie podobne zakłady zapewniają ludności krajowej, z chęcią przykłada się do tego dzieła. To samo powiedzieć można i o ochronkach. Podobne zamiary są najwydatniejszą rękojmią przyszłej pomyślności ludowej, i cieszyć się należy żeśmy weszli na tę drogę wróżącą nam tyle pomyślności.

W xięgarni i składzie nót pod firmą E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2gi, wprost handlu W. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowości: Bibljoteka podróży ser: IX, zawierająca Anglicy i Indje, przez E *de Valbezen*, 2 tomy, rs. 2. Szandor Kowacz, szkic, przez T. *Jeża*, rs. 1 k. 35. *Lola Montez*, szkic bjograficzny podług najlepszych źródeł skreślony, kop: 50. Mieczysław *Staniewicz* i jego wężyki, wydał A. *Plug*, kop: 50. Mahmudek, powieść Kaukazka, Wład: *Strzelnieckiego*, kop: 50. Tegoż szkic Kaukazu, kop: 50. Wspomnienie o Warszawskiem Towarzystwie Przyjaciół Nauk, przez Fr: Hr: *Skarbka*, Kraków 1860, kop: 15. Szlachecka Kucharka, przez M. z Krzywkowskich *Marciszewskę*, rs. 2.

Dr *Pitschner* z Berlina, wybrał sie w licznem towarzystwie i wielkim zapasem narzędzi fizycznych i matematycznych na górę Montblanc, celem robienia tam doświadczeń i obserwacji. Miał on z sobą nadto pewną liczbę domowych zwierząt, chcąc robić na nich spostrzeżenia wpływu górskiej atmosfery, lubo zaopatrzył się w różne sprzęty dla zabezpieczenia się od zimna, tudzież w odzież ciepłą, namioty, paliwo i t d., wszelako niewytrwa tam całego miesiąca jak sobie postanowił. Stanął on 30 Sierpnia, w pasie lodów, na wysokości 10,000 stóp, a już 8go Wrześ: napisał list, zapowiadający blizki powrót. Mimo masek jakie on i jego towarzysze noszą na twarzy, mają wszyscy okropnie wyglądać. Stracili wszelką chęć do jadła, a za to nieustanne pali ich pragnienie. Ze zwierząt domowych, jakie z sobą zabrali, najmniej wytrwałym okazał się kot, który już przestał się ruszać, pies od dawna nie szczeka. Najwytrwalsze okazały się gołębie. Zdaje się, że w tym roku temperatura jest tam zimniejsza niż innych lat, a w ogóle, że się corocznie oziębia bardziej. W r. 1844 znajdowały się tam łyszczaki (auricula nivalis), których i śladu teraz nie napotkano.

Jakkolwiek układanie bruku kostkowego na krótki czas przerwane było, trzeba jednak oddać sprawiedliwość Inżenierowi Miasta, którego codzień widzimy wraz z Pomocnikiem na placu, że z nadzwyczajną gorliwością pilnują tych robót. To samo można powiedzieć o Przedsiębiorcach, którzy usilnie starają się, aby bruk kostkowy w roku przyszłym dokończyć od Sgo Krzyża do Kościoła Śgo Alexandra. W tym celu, nie mogąc dostać od Dyrekcji Kolei Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej dostatecznej ilości wagonów dla szybkiego sprowadzenia kostek z Krzeszowic (majętności JW. Hr: Adama *Potockiego* w Krakowskiem), zawiązują stosunki handlowe z Przedsiębiorcami w Szwecji, zkąd w roku przyszłym sprowadzać będą kostki porfirowe wodą przez Gdańsk. Po raz pierwszy może będziemy mieli kamienie z Szwecji, której żelazo, znane jest u nas we wszelkich przedsiębiorstwach tutejszych.

Nakładem drukarni J. *Glücksberga*, przy ulicy Miodowej Nro 482, w domu *Zajdlera*, na Iszem piętrze, wyjdzie wkrótce *Kalendarz Ludowy*. PP. Kupcy, Fabrykanci i Rzemieślnicy, pragnący umieścić swoje ogłoszenia w powyższym Kalendarzu, zgłosić się raczą do Wydawcy, do dnia 15go Października r. b.

Dla wiadomości PP. Obywateli ziemskich donosimy, iż adres P. *Wagnera*, wynalazcy machiny do karczowania pniów i wyrywania drzew w lasach, jest w Warszawie w aptece P. *Koope*, na Nowym-Świecie. Albo zatem u niego, albo też w fabryce machin przy Żegludze Parowej Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, gdzie już zaczęto wyrabiać te machiny, można sobie takowe zamawiać. Obok tego dodajemy jeszcze, iż dla biorących takowe a nie posiadających gotowizny, otwarty został jak zwykle kredyt w Banku Polskim, według istniejących dotychczas zasad. Co się zaś tyczy licznych korrespondencji zawiązanych przez Obywateli Lubelskich, tak z P. *Wagnerem* jako też i fabrykantem machin w Lublinie P. *Majsnerem*, odpowiadamy na wszystkie ich listy, że około 20go Października r. b., P. *Wagner* przybędzie do Lublina z gotową machiną jako modelem dla fabryki P. *Majsnera*, i rozpocznie tam z nią próby, dla dania Lublinianom wyobrażenia o jej użyteczności. Do tego zatem czasu, zechcą się wstrzymać z wszelkiemi dalszemi korrespondencjami; po odbytych próbach, mogą już zamawiać u tegoż Pana *Majsnera*, pomienione machiny.

Znany na scenie Krakowskiej P. *Łobojko*, zebrał gromadkę aktorów i z nią objeżdża miasta Galicyjskie, dając przedstawienia dramatyczne. Takie wędrowne teatra mają dwojaką korzyść: raz że obznajmiają publiczność mniejszych miast i ich okolic z autorami dramatycznemi; powtóre, że teatra takie bywają niekiedy kamieniem probierczym dla pierwszych usiłowań w zawodzie dramatycznym. P. *Łobojko* dawał przedstawienia w Nowym Sączu. P. Ludwik *Sroczyński*, założyciel czytelni w tem mieście, zajął się przygotowaniem miejsca dla widowisk i afiszów, z których jeden z d. 6 b. m. opiewa: „Czysty dochód dla komissji wydawnictwa dzieł ludowych, którym rozporządzać będą obywatele tutejszego obwodu." Grano tam w teatrze *Okno na pierwszem piętrze* przez J. *Korzeniowskiego* i *Berek zapieczętowany* przez *Ładnowskiego*.

We Francji robiono niedawno próby, jak długo może żyć koń śród szczególnych stosunków, np: w oblężonej twierdzy, bez pożywienia. Pokazało się, że koń może żyć 25 dni bez pożywienia, pijąc przytem tylko wodę; zaś 5 dni tylko przy pożywieniu a bez wody. Przy twardej paszy a niedostatecznej ilości wody, psuje się żołądek koński w przeciągu 10 dni. Pokazuje się więc, jak ważną jest woda w utrzymaniu koni, i jakie musi być ich pragnienie. Koń niepojony trzy dni, wypił w trzech minutach 11 galonów wody.

Dotychczasowe doświadczenia pokazały, że proch strzelniczy w teraźniejszym składzie swoim jest za słaby do kul konicznych, gdyż rozwijające się przy spaleniu prochu gazy nie działają jednostajnie, i wciskając się w wydrążenia kuli, przeszkadzają tak dalece pewności strzału, że zwykle piąta część takich strzałów bywa bezskuteczna. Ta niedogodność skłoniła Rząd Francuzki próbować nowych składów prochu, i próby te miały już doprowadzić do znacznych ulepszeń.

Karolina z Wołowskich *Szymanowska*, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zeszła z tego świata. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zapraszają Krewnych na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo za duszę zmarłej, w dniu 30 b. m. t. j. w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, odbyć się mające.

Zofja z Gundermanów *Dorantowicz*, Wdowa po Obywatelu, po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 73, życie zakończyła. Pozostali: Syn, Córka i Synowa, zapraszają Krewnych na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania.

Najprzewielebniejszy X. Paweł *Stopiński*, Prowincjał XX. *Reformatów*, wyjechał zagranicę.

Szambelan Dworu Państwa PAPIEZKIEGO, Hr: Franciszek *Malatesta*, wyjechał do Rzymu.

C. K. Rząd Austrjacki, ułożył się z Rządem Król:-Pruskim, że odtąd nie ma być żądane nawzajem wizum Poselskie do wydanych podług przepisu paszportów, osób podróżujących w państwach Austrjackich i Pruskich, nawet wtedy, gdy przejeżdżają przez siedzibę poselstwa. Zaczem mają być przepuszczani do Austrji podróżni pruscy na mocy swoich urzędowych paszportów, i nie potrzeba żądać od nich wizum Poselstwa Austrjackiego, chociażby w ciągu swej podróży przejeżdżali przez siedzibę takiego poselstwa.

W dniu 20 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie zwołanego do Berlina, na jeneralne zgromadzenie, konserwatywskiego *Volksvereinu*. Przybyło ze wszech stron kraju około 1,200 Członków z Szlachty, z Duchowieństwa, z stanu rzemieślniczego i włościańskiego.

Dozór Szkół Elementarnych Wyznania Mojżeszowego w Warszawie.— Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów i uczennic do Szkół Elementarnych wyznania Mojżeszowego w Warszawie na półrocze pierwsze roku szkolnego 1861/2, odbywać się będzie w Kancellarji Dozoru Szkół przy ulicy Daniłowiczowskiej każdodziennie (oprócz Soboty), w godzinach od 9 do 12ej z rana, począwszy od dnia 19 Września (1 Paźdz:) do 26 Wrześ: (8 Paźdz:), w którym to dniu wykład nauk rozpoczętym zostanie. W ciągu pierwszych dni 4ch przyjmowani będą dawni uczniowie i uczennice; ostatnich zaś dni nowozgłaszający się kandydaci i kandydatki. Nadmienia przytem Dozór, iż zapisujący się żadnej opłaty uiszczać nie potrzebują. Chcący więc uczęszczać do rzeczonych szkół, winni się zgłosić z Rodzicami lub Opiekunami w czasie oznaczonym przy złożeniu dowodu odbytej lub szczepionej ospy; po zamknięciu zaś zapisu, nikt bez pozwolenia Dozoru przyjętym nie będzie.— Za Prezesa, *Natanson*. Nadzorca, J. *Elsenberg*.

W d. 15 b. m. przed południem, powstał pożar w Krukienicach w Pcie Mościskim (w Galicji), miasteczku wyłącznie przez szewców zamieszkałem, i w mgnieniu oka zgorzał cały rynek zabudowany drewnianemi domami. Zgorzało 42 domów, 19 stajen, 19 stodół i t. d., a 235 osób zostało bez przytułku na zimę. Właściciel Krukienic Hr: Zygmunt *Drohojowski*, ofiarował w pierwszej chwili na odbudowanie domów budulec z lasu swego wartości 1,000 *złr:*. Bracia jego i sąsiedzi najbliżsi, zebrali zaraz paręset reńskich na wsparcie pogorzelców.

Podaje się do wiadomości Członków Resursy Łomżyńskiej, że stosownie do przepisów ustawy, odbędzie się d. 2 (14) Paźdz: r. b. o godz: 3ej z południa w lokalu Resursowym w Łomży ogólne zgromadzenie Członków, celem wyboru nowego Komitetu, raczą przeto Członkowie w dniu oznaczonym na toż zgromadzenie przybyć. Vice-Prezes Resursy, E. *Rembieliński*. Sekretarz, *Jabłoński*.

Z dniem 1m Października r. b. w m. Łęczycy w Rynku, w domu *Maciatowicza*, otwartym zostaje Skład Domu Zleceń Ziemian w Włocławku, towarów kolonjalnych, win, żelaza, i wszelkiego rodzaju przedmiotów do powszechnego użytku służących. W którym to składzie sprzedaż odbywać się będzie po cenach stałych przez Zarząd Domu ustanowionych i do wiadomości ogółu podanych. Do składu tego przyjmują się wszelkie towary w komis, i pragnący takowe oddawać, raczą się z filją Domu Zleceń w Łodzi, porozumieć. Administratorem Składu jest P. Ferdynand *Mętlewicz*.

Dziś od rana zmiana lunacji czyli ostatnia kwadra, wróżąca nam w ciągu swego trwania deszcze, których obecnie mamy podostatkiem. Zwykły to stan powietrza w jesieni, w którą już wstąpiliśmy od 23 czyli od ostatniego Poniedziałku. W każdym jednak razie nie przebyliśmy jeszcze tak zwanego *babiego lata*, w którym w Październiku możemy się spodziewać ciepłych i pogodnych dni.

Siewom tegorocznym sprzyjały deszcze, z których Gospodarze są zadowoleni. Deszcze te wpłynęły także na wzrost rydzów i grzybów, które w ostatnich czasach okazują się dosyć obficie na tutejszych targach. Nawet ceny na grzyby które w początkach były bardzo wysokie, dziś znacznie już spadły.

Donosimy amatorom kwiatów, którzyby życzyli sobie takowe w domu hodować, iż do zakładu ogrodniczego Braci *Bardet*, przy ulicy Senatorskiej № 472, nadesłano znaczny transport *cebul hollenderskich*, jako to: Hyacyntów, Tulipanów, i t. p., które sprzedają się po cenach nader umiarkowanych. Katalog tychże, wkrótce ogłoszony zostanie.

Pragnąc udogodnić uczęszczanie na korepetycję osobom mniej zamożnym, donoszę: iż dla takich obrałem u siebie czas od godziny 3 do 5 po południu, w Poniedziałki, Środy i Piątki, i za takich lekcji 12 czyli godzin 24, przy pierwszej lekcji z góry pobierać będę rs. 6. Język Grecki i konwersacja języka Francuzkiego i Niemieckiego, odbywa się we Wtorki, Czwartki i Soboty; wyżej jak do klassy 3ciej sposobiących się. — *Rybicki* Nauczyciel, Nr 762 na końcu ulicy Elektoralnej, w domu P. *Gundlacha*, na prost Budnika.

Jeden z Czytelników naszych udziela nam wiadomość o środkach na wzmocnienie i porost włosów, a to w następujący sposób: korzeń łopianu na wiosnę, gdy listki puszczać zaczyna, albo w jesieni wykopany, oskrobać czysto, pokrajać w kostkę, wysuszyć albo i tak świeży dobrze w miękkiej wodzie wygotować i tą wodą, w jedno lub dwudniowych odstępach czasu, kilka razy zmyć głowę; a ta nawet w braku włosów pokryje się.

Donosimy potrzebującym *Tabelli dodatkowej* do tabelli prestacyjnej z r. 1846, że takowej dostać można w księgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Nowo budujące się łaźnie parowe i kąpiele łazienek, w bliskości kolei żelaznej, to jest przy rogu ulic Twardej i Pańskiej Nro 1191, pomimo nieszczęśliwego wypadku, jaki miał miejsce w r. z.; obecnie przez dobór uzdolnionych i reputowanych Budowniczych, jakoteż majstrów mularskich i ciesielskich, w krótkim czasie dla użytku publicznego, z wszelką dogodnością otwarte zostaną. O czem donieść nie omieszkamy.

Onegdaj, Józefa *Miedzyńska*, lat 66 licząca, zostająca w służbie pod Nr 1649, przy ulicy Furmańskiej, nagle zasłabła i pomimo udzielonej jej pomocy lekarskiej, wkrótce życie zakończyła.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 78; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 71, wartość kuponu rs. 1 kop: 95$^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 95, dają rs. 14 kop: 92, wartość kuponu kop: 15$^2/_3$; za *akcje Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, dają rs. 68 kop: 75.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, rs. 1 kop: 79$^1/_2$; za garniec kop: 58$^1/_2$.

Austrja. *Wiedeń, 24 Wrześ:.*— Pogłoska o zmianie ministerstwa krąży po mieście od dni kilku. Mówią także coraz więcej o blizkiej dymissji Kanclerza Węgierskiego Hr: *Forgach*. Podobno miejsce to ofiarowano Hr: *Nadasdy*, byłemu Ministrowi Sprawiedliwości, ale takowego nieprzyjął. — Xiężna Rejentka Parmeńska w towarzystwie rodziny i Hrabia *Chambord*, przybyli tu w przejeździe do Konstantynopola, skąd Xiężna odbędzie pielgrzymkę do Jerozolimy. — Xiążę *Alexander* Heski, wyjeżdża ztąd jutro do Petersburga.— Patrjarcha Wenecki jak donoszą z Bassano, ma być niebezpiecznie chory. — Wiadomości z Wenecji nie są pomyślne. Wzburzenie ciągle tam wzrasta i o zmniejszeniu liczby wojska myśleć nawet nie można.— Przywódcy rozmaitych stronnictw w Izbie Deputowanych umówili się jechać do Presburga, dla porozumienia się tam z *Deakiem* i innemi Naczelnikami Węgrów. Do liczby ich należy i *Giskra*, jeden z najzaciętszych centralistów, który jedzie w towarzystwie *Smolki*. Byłoby to symptomatem nowego ugrupowania się stronnictw w Austrji. (Ind: Bel:).

Francja. *Paryż, 22go Wrześ:.* — Na konkurs rozpisany dla Nauczycieli francuzkich przez Ministra wychowania publicznego w d. 12 Grudnia r. z. w kwestji, jak najdogodniej urządzone być powinno wychowanie elementarne w gminie miejskiej, nadesłano 4,950 rozpraw. *Monitor* ogłasza raport Komissji roztrząsającej te rozprawy. Pierwsza nagroda 1,200 fr:, przyznaną została Nauczycielowi *Adrien* z Pontoise, a druga 600 fr: Nauczycielowi *Lecomte* z la Chartre. Oprócz tego, udzielono 6 zaszczytnych wzmianek z dodatkiem po 200 fr: dla każdej. Raport rozstrząsa szczegółowo propozycje co do podniesienia wychowania elementarnego, podane w uwieńczonych rozprawach. — Zdaje się, że Król Pruski podczas pobytu w Compiegne, odwiedzi także i Paryż. Tak przynajmniej wnoszą z zamówienia nadzwyczajnego przedstawienia opery na pierwsze dnie Października roku bieżącego. — Konferencje dotyczące spraw Mołdo-Wołoszczyzny, mają się wkrótce zgromadzić w Konstantynopolu. Data nie jest jeszcze stanowczo oznaczona. — Xiążę *Metternich*, Ambassador Austrjacki, spodziewany jest wkrótce z powrotem z Niemiec, gdzie był na urlopie.— Cesarz ma przybyć 30 b. m. z Biarritz do St. Cloud, a 4 Paźdz: uda się do Compiegne. — W tych dniach uwięziono w Mazas niejakiego P. G., właściciela obszernych majętności w depart: Charante-Inferieure, obwinionego o fałszerstwo biletów bankowych. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 21 Wrześ:.* — Nuncjusz tutejszy otrzymał breve Papiezkie, upoważniające Prałatów do zamiany dóbr Duchownych na obligacje nie mogące być przekazywanemi. — Poseł Marokkański wylądował w Walencji. (Ind: Bel:).

Turcja. — Depesza z Raguzy, 19 datowana, donosi, że przednia straż armji tureckiej, która dotarła aż do Zubrji, na drodze z Cetynji, cofnęła się do Trzebini i Kłobuka. Krok ten zdaje się spowodowanym został rzutem Czarnogórców, pod wodzą znanego Łukasza *Wukałowicza*. *Omer*-Pasza koncentruje swe siły pod Trzebinią, którą silnie fortyfikuje. — Xiążę Czarnogóry, zebrał ze swej strony także całą ludność i oczekuje armji tureckiej na swem territorjum. — Z Bejrutu 15go Września piszą, że kwestja wynagrodzenia pokrzywdzonych Chrześcjan, jest blizką załatwienia. Porta zgadza się podnieść to wynagrodzenie z 75 na 100 miljonów piastrów. (Ind: Bel:).

Włochy. — *Unita Italiana* donosi, że za rozejściem się pogłoski o ofiarowaniu *Garibaldemu* dowództwa w Stanach Zjedno:, Jenerał ten otrzymał adres okryty licznemi podpisami, w którym zaklinają go, aby nieopuszczał Włoch, gdyż zjednoczenie ich jeszcze nie jest dokonane, i że on sam tylko może dokonać dzieła, do którego tak silne położył podstawy. — Zdaje się, że Prusy wkrótce uznają Królestwo Włoskie. — *Opinione* z 22go donosi, że Jenerał *Carocca*, ma wyjechać do Konstantynopola, w missji nadzwyczajnej.— Z Neapolu 21go b. m. piszą, że znowu poddał się władzy jeden z słynnych przywódców band, *Cozzetto*. — Układy względem traktatu handlowego Włosko-Francuzkiego, mają być wznowione za powrotem P. *Benedetti* do Turynu. Traktat ma wejść w wykonanie z dniem 1m Stycznia 1862 r. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Morning Post z 24go b. m. donosi, że między Anglją Francją i Hiszpanją, toczą się układy względem interwencji w Mexyku. Zadne wojska nie zostaną wysadzane tam na ląd, a sprzymierzeni tylko zablokują porty, i pobierać będą cła, za pośrednictwem swych Konsulów. Konsulowie ci, mają uorganizować w portach Mexykańskich Komissję internacjonalną. Ten stan rzeczy potrwa dopóty, dopóki zadość uczynienie wykonanem nie zostanie.

Monitor Paryzki z 25 ogłasza, że wykonanie traktatu handlowego między Francją i Turcją, odroczone zostało do Marca 1862 r.— Podług telegrammu z Konstantynopola datowanego w d. 24, Konferencja dotycząca unji Xięztw Naddunajskich, nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Za unją głosowała Anglja, Francja i Turcja, inne Mocarstwa były przeciwne.— Dwór Pruski 14 Paźdz: udaje się do Królewca, gdzie 18 t. m. odbędzie się uroczysta koronacja. JJ. KK. Moście 20 opuszczą to miasto; odbędą 22 wjazd do Berlina. — *Times* pisze, iż 5 Lipca w Kanagawa wykonano zamach na Poselstwo Angielskie. Dwie osoby ranione zostały.

Rozmaitości.— Londyńskie Towarzystwo Geograficzne nagrodziło niedawno dwie osoby medalami złotemi dla zachęty do nauk geograficznych i odkryć w krainie ziemioznawstwa; jeden otrzymał Kapitan *Spik* za podróż do Afryki środkowej w r. 1858 i odkrycie wielkiego jeziora Njanza, które nazwał jeziorem *Wiktorji;* drugi John Mac-Duollow *Stuart*, za wyprawę do wnętrza Australji w r. 1860. Odkrycia *Stuarta* nader są ciekawe i nauczające. Niezmordowany ten podróżnik nieznalazł wewnątrz Australji, ani wielkiego jeziora lub morza, którego istnienie przypuszczał *Okelej* i inni, ani zalanych wodą przestrzeni, które się latem miały przemieniać w stepy, jak utrzymywał *Lendor*, ani piasczystych płaszczyzn poprzerzynanych wklęsłościami wyschłych jezior słonych, których się domyślał *Ejr*, ani nieprzejrzanych pustyń *Junksa*, ani niedostępnych pustyń Dra *Hejsinga*, ani środkowego zagłębienia gruntu przesiąkłego solą, jak chciał mieć Hr: *Strzelecki* i inni. Wszystkie te przypuszczenia okazały się złudzeniem i grą wyobraźni. *Stuart* znalazł w środku Australji najrozmaitsze charaktery miejscowości. Obok rozkosznych równin tuż leżą miejsca poprzecinane pasmem wzgórzy; wśród przestrzeni piasczystych, znajdują się bogatą roślinnością pokryte pastwiska i lasy; wody wszędzie dostatek. Słowem znaleziono przestrzenie, które niezadługo staną się pewnie bogatą kolonją Europy.— Za dowód, jak bardzo ludność się w miastach przemysłowych we Francji podnosi, przytacza korespondent Paryzki daty statystyczne z Lugdunu, wymieniając szczegółowo ruch jego ludności. Według ostatniej konskrypcji wynosiła ludność 378,803 głów. Przenośnej między niemi było 60,000 ludności. W r. 1856 liczył Lugdun dusz 292,721, zatem w przeciągu lat 5u przybyło 86,082 mieszkańców.

Przyjechali do Warszawy.

X. Dworakowski Ant: Pleban z Żambrowa nr 408/9; Ryszkowski Bonawentura Ob: z Buska nr 476; Rogalski Józef Ob: z Chalina nr 585.

Wyjechali: Drzewiecki Emil Ob: do Końsko-Woli; Krzyżanowski Ign: Ob: do Gub: Mińskiej; Marczewski Stan: Obyw: do Włocławka.

Przyjechali koleją żelazną: Janiszewska Julja Ob: z Wiednia nr 1067; Potulicki Piotr Hr: z Berlina nr 570; Włodkowski Ant: Kup: z Berlina nr 477.

Wyjechali koleją żelazną: Hoffman Adela Kup: do Paryża; Partowicz Fryd: Kup: do Wrocławia; Szwykowski Jan Ob: do Drezna.

W celu utrzymania Niedziel i Świąt uroczystych w swobodnem Nabożeństwie i spokoju dla domowników, sług i familji własnych, Członkowie Zgromadzenia Mydlarskiego, postanowili we wszystkie uroczyste dni sklepy zupełnie mieć zamknięte i najmniejszej sprzedaży w takowych nie uskuteczniać pod żadnym pozorem; w skutek tego uprasza się szanowną Publiczność, aby ze względu na niniejsze postanowienie raczyła w przeddzień każdej Niedzieli lub Święta uroczystego odpowiednio potrzebie w artykuły niniejszego fachu zaopatrzyć się.

Nowe Ważne Komissa.

1) Jest do wypuszczenia w wieczystą albo długoletnią dzierżawę Kilkanaście Morgów Gruntu z dwoma obszernemi murowanemi budynkami wystawionemi na gorzelnię i browar, z zabudowaniami gospodarskiemi, urządzone tam być mogą fabryki: garbarnia, papiernia, fabryki: świec, mydła, sukna, przędzalni i t. p.; wody podostatkiem; drzewa: dębiny, sośniny, w blizkości Warszawy i przy samej Wiśle, pod korzystnemi warunkami.— **2)** Fabryka Żelaza w biegu będąca, przynosząca dochodu netto Rs. 6,000, w dobrej okolicy i pod korzystnemi warunkami jest do odstąpienia. — **3)** Hotel w jednym z miast Gubernjalnych jest do sprzedania, przynoszący dochodu netto Złp. 10,000. — **4)** Majątki Ziemskie różnej wielkości są do sprzedania, a także takie same na kupno poszukiwane, jako też na wydzierżawienie zaraz i od Śgo Jana r. p. — **5)** Majątek Ziemski w Gub: Wołyńskiej jest do sprzedania.— **6)** Kapitał Złp. 40,000 jest do ulokowania na Majątek ziemski.— **7)** Kapitały są do zbycia, na domach i dobrach lokowane. — **8)** Wakują Posady prywatne dla ludzi fachowych miłujących pracę, na Komissantów i Pomocników w pośredniczeniu, z kaucjami, na stałe wynagrodzenie i tantjemę, dla kilkunastu Osób.— **9)** Posada Pomocnika Kantoru Komissowego wakuje w Warszawie zaraz, z kaucją w gotowiznie. — **10)** Ziemi pszennej kilkadziesiąt włók w blizkości Warszawy, jest do rozkolonizowania. — **11)** Kandydaci do posad i Kandydatki znajdują się, jako to: na Ekonomów, Rządców, Plenipotentów, Wójtów Gmin, Kassjerów, Buchalterów, Magazynierów, Pisarzy, Rządców domu, Leśniczych, Fabrykantów, Gorzelanych, Piwowarów, Cukierników, Dyspenentów Fabryki wyrobów wełnianych, dywanów; Gospodynie, Panny Służące, Bony, i do konwersacji.—Wiadomość w Kantorze Informacyjnym i Komissowym **K. Puławski i Współka** w Warszawie pod Nr 419, obok Poczty. — Tamże redagują się Podania, Prośby do Tronu i do różnych Władz w różnych językach, jako też tłomaczenia: francuzkie, niemieckie, rossyjskie i łacińskie. Przyjmują się także zobowiązania załatwiania interesów sądowych, administracyjnych i t. p., rocznie lub specjalnie, w zastępstwie Osób potrzebujących wyręczenia a chcących sobie zaoszczędzić czasu i kosztów podróży, zgoła załatwiają się wszelkie interessa komissowe a do zakresu firmy należące.



W Folwarku Parzniew, w trzywerstowej od Stacji Kolei Żelaznej Pruszków odległości położonym, odbędzie się w dniu 29 b. m., wyprzedaż przez licytację **Bydła** wybrakowanego, mianowicie: Buhai 2ch, Wołów 10u, Wolców 8u i Krów 25, w partjach częściowych lub pojedynczo. Życzący kupna zgłosić się zechcą do miejscowego Rządcy Pana Zakrzewskiego.

MASSA BIAŁA,

do zaciągania posadzek nadzwyczaj trwała, mająca tę własność, iż nie zmienia koloru drzewa, lecz nadaje posadzce takiego połysku, jak gdyby wernixem pociągniętą była, wyrabiana przez Sukcessorów Marcina Eichmüller, znana po wielu znaczniejszych domach i uchwalona za doskonałą, sprzedaje się w Składzie Szkła **P. ENDERLIN**, w pałacu Hr: And: Zamoyskiego, Nr 1245 ulica Nowy-Świat.

Do odpowiedniego Interessu potrzebną jest **SUMMA Rs. 500,** w sposób współudziału dochodów, lub w sposób pożyczki, za odpowiedzialnem wynagrodzeniem, bez pośrednictwa trzeciej osoby. Mogący Interes ten zaraz załatwić, raczy zostawić swój Adres w Drukarni Kurjera pod Lit: A. L.



Są do sprzedania dwa **Fortepjany,** jeden palisandrowy o 7u oktawach, zupełnie nowy; drugi mahoniowy o 6u oktawach, kompletnie świeżo wyrestaurowany, z dobrym głosem, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Ner 1857, w bramie na prawo, na dole.

Dnia 19 Wrześ: (1 Paźdz:) r. b. od godz: 9 rano, rozpocznie się przy Komorze Wieruszowskiej w Pcie Wieluńskim, sprzedaż przez licytację różnych skonfiskowanych towarów, ocenionych rs. 562 k. 17.

Pomieszkanie na 1szem piętrze

bardzo porządne,

składające się z Salonu obszernego z Balkonem, trzech Pokoi, Kuchni Angielskiej, Komórki i Piwnicy, do najęcia od Śgo Michała, przy ulicy Podwale pod Nr 511. Wiadomość w Sklepie Piekarskim tamże.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Zawiadamia: że od d. 1go Października r. b., zaprowadzonym zostanie bezpośredni między-narodowy przewóz osób i expedycja tłomoków, a mianowicie wprost z Warszawy do Paryża, Calais, Bruxelli, Antwerpji, Ostendy, Londynu przez Calais lub Ostendę. Bilety na podróż do miejsc powyżej wskazanych, tylko na pociągi pospieszne (sznelcugi), sprzedawane będą w Kassie Stacji Głównej w Warszawie. Bilety te składające się z xiążeczek, zawierających w sobie kupony na jazdę po drogach żelaznych do kresu podróży prowadzących, ważne będą w ciągu dni trzydziestu od daty ich zakupienia, którą to datę stempel dzienny wskaże, licząc w to jednakże dzień zakupienia i dzień przybycia na miejsce. Osoby posiadające bilety czyli xiążeczki takowe, będą mogły zatrzymywać się stosownie do swego upodobania: w Berlinie, Magdeburgu, Brunszwigu, Hanowerze, Düsseldorfie, Kolonji, Akwizgranie, Malines, Namur i Liege; zawsze jednakże tak, aby do kresu podróży przybyły przed upływem dni trzydziestu. Tłomoki Osób, bilety powyżej rzeczone posiadających, będą expedjowane stosownie do żądania podróżnych w całości lub części do kresu podróży lub miejsc pośrednich powyżej wymienionych, z tym jednakże wyjątkiem: że tłomoki osób zamierzających zatrzymać się w Malines, Namur i Liege, expedjowane będą bezpośrednio tylko do Akwizgranu. Tłomoki do wysokości 60 funtów wagi rossyjskiej, czyli 50 funtów wagi celnej niemieckiej, lub 25 kilogramów francuzkich, wolne będą od opłaty; od większej wagi pobierać się będzie opłata za każde 12 funtów wagi rossyjskiej, czyli 10 funtów wagi celnej niemieckiej lub 5 kilogramów francuzkich, podług taryffy między narodowej. Podróżni obowiązani będą sami dopełniać przepisów celnych i paszportowych na wszystkich Komorach, bez pośrednictwa Administracji Dróg Żelaznych. — *Rosenbaum.* Za Naczelnika Kancellarji, *Olszewski.*

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Łazarza.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 28 Września 10 Października r. b., o godzinie 5ej z południa, w Kancellarji Szpitala Śgo Łazarza, przy ulicy Xiążęcej, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus, na dostawę artykułów żywności, oraz Mydła i Świec, na rok 1861/2, dla tegoż Szpitala potrzebnych, na 6 kategorji podzielonych, jako to:

1. Mięsa wołowego, cielęcego i słoniny.
2. Chleba pytlowego żytniego, bułek, chleba razowego.
3. Kaszy jęczmiennej, gryczanej grubej, gryczanej drobnej, perłowej, pszennej, jaglanej, grochu okrągłego.
4. Włoszczyzny, cebuli, buraków, marchwi, rzepy i pasternaku.
5. Masła solonego i jaj.
6. Świec rurkowych, mydła twardego, mydła szarego, sody i potażu.

Ilość tych artykułów, w warunkach licytacyjnych jest wykazaną.

Osoby które zechcą podjąć się tej dostawy, obowiązane będą podać deklaracje opieczętowane, zawierające ceny według kategorji powyższych, na ręce Nadzorcy w Kancellarji Szpitala, gdzie i warunki licytacyjne, oraz warunki deklaracji, każdodziennie w godzinach biurowych, wyjąwszy Niedziele i Święta, odczytane być mogą.

O pierwsze dwie dostawy, to jest chleba i mięsa, mogą konkurować tylko Chrześcjanie, tym procederem trudniący się, a wszyscy konkurenci tych dostaw, obowiązani są złożyć przy deklaracji konsens, usprawiedliwiający ich proceder.

Dostawa krup i warzywa, rozpoczynać się będzie z dniem 1 Listopada 1861 r., a trwać ma do dnia 1 Listopada 1862 r.

Dostawa zaś pozostołych czterech artykułów, zaczynać się będzie z dniem 1 Stycznia 1862 r., a kończyć z ostatnim dniem Grudnia tegoż roku.

Opiekun Prezydujący, Radca Kollegjalny, Ferd: **Werner.**

Do Handlu pod firmą dawniej H. Schmid, dziś *Kwaśniewskiego*, przy ulicy Elektoralnej, nadszedł świeży transport **SERÓW**, na sposób Szwajcarski, z dóbr Giełgudyszki.

Do sprzedania z wolnej ręki **Dobra Ziemskie,** w Powiecie Przasnyskim, Guberuji Płockiej, rozległości włók 80 nowo-polskich, odległe od miasta Przasnysza wiorst 3, w glebie pszennej, składające się z dwóch folwarków, wysiewu ozimego korcy 300 przeszło, z których więcej jak 200 korcy pszenicy, a 100 żyta; do tychże dóbr należy las brzezowy i dębowy, około włók 10, siana dostateczny sprzęt, budowle dworskie i wiejskie w dobrym stanie, dom mieszkalny wygodny, z ogrodem owocowym, propinacja, gorzelnia i browar od dawna istniejący. Wiadomość powziąść można u Kassjera Powiatowego w Przasnyszu.

Mieszkanie na 3m piętrze, składające się z 8u Pokoi, Przedpokoju, Pasażu dużego, widnego i Kuchni, do której wprowadzona woda miękka, oraz wszelkie wygody, w domu nowo wystawionym, przy rogu ulicy Czystej i Wierzbowej, z powodu zaszłych nieprzewidzianych okoliczności, jest do najęcia od Śgo Michała.



Tarantas mocny, na 4 osoby, pakowny, zdatny dla dalekiej podróży i **Wóz** prosty z okuciem, są do sprzedania w Jerozolimskich Koszarach, (blizko Koszyków). Wiadomość można powziąść u Rządcy Koszar.

Dywan w guście tureckim, na Salon, około stu i więcej łokci kwadratowych mający, po umiarkowanej cenie do odstąpienia. Widzieć takowy można w domu Ner 1583 przy ulicy Brackiej, na 2m piętrze od frontu, z wschodów na lewo.



Psa Wyżła maści białej, pstrej, ujętego od człowieka który kartofle kopał u Propinatora w Zaciszu, w dniu 19 b. m., można odebrać na miejscu.



Jest do sprzedania **Wolancik** na leżących resorach, na jednego i parę koni, mało używany, w zupełnie dobrym stanie, i **Paka** od fortepjanu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Ner 52 nowy, na 2m piętrze od frontu.

Osoba wyjeżdżająca własnym powozem do miasta Żytomierza, życzy sobie zabrać kogo na wspólny koszt, uprasza się o zostawienie adresu w Drukarni Kurjera.



Z PŁOCKA. — Mam zaszczyt donieść Sz: Publiczności, że nadesłane mi zostały **RÓŻNE MEBLE** Mahoniowe, jako to: Garnitury, Szesląg, adamaszkiem lub skórą wybite, oraz Serwantki, Szafy, Krzesła plecione, Komody, Stoliki do kart i t. p., jakie tylko Sz: Publiczność życzyć sobie będzie; wszystko na urząd i na najnowszy fason zrobione. Jeżeliby kto takowych nabyć sobie życzył raczy udać się o wiadomość do Składu na podwórzu w domu P. Rafała Segał, dawniej Sztejnika, przy ulicy Grodzkiej, lub w mieszkaniu moim w domu P. Szoela Eyzenberg pod Nr 77, przy ulicy Synagogalnej, spodziewając się, że nabywający u mnie Meble zadowoleni będą. — **S. Goldberg.**

HOTEL DE FRANCE w **DREZNIE**

Osoby pojedyncze, lub Familje zamierzające przepędzić zimę w Dreznie, mogą znaleźć w Hotelu wyżej wymienionym, po cenach umiarkowanych, POMIESZKANIE z usługą, stołem i opałem, miesięcznie lub tygodniowo. Dzienniki polskie co dzień przychodzą do powyższego Hotelu.— Ludwik *Raffarra* Właściciel.

Lokal na Bawarję, składający się z Salonów do tańca i Kuchni angielskiej, w okolicy miasta fabrycznej, do którego może być dołączony Szynk z Ogrodem i Pokojem Billardowym, oraz Mieszkaniem dla Właściciela Zakładu, do wynajęcia od 1go Października r. b., przy rogu ulicy Solec i Nowo-Jerozolimskiej, wprost Młyna Parowego, Ner 2911/12; wiadomość u Gospodarza, rano do godziny 9ej, a po południu od 5ej do 8ej.—Tamże są i inne Lokale do wynajęcia.



Potrzebne są 2 **Wozy** parokonne, kolej trzymające, na żelaznych osiach, z drągami, mogą być nowe lub używane, ale w dobrym stanie. Kto takowe posiada, da znać do Składu Głównego Mąki, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1314, nowy 68, pierwszy dom za Sułkowskiem, w podwórzu na dole.

Jarmark walny jesienny w mieście Przedborzu Powiecie Opoczyńskim Guberuji Radomskiej, nad samą rzeką Pilicą, w bliskości kolei żelaznej, od stacji Gorzkowice i Radomska, rozpocznie się dnia 15go Października r. b. we Wtorek, w dzień Śtej JADWIGI.



Pudel młody biały, uczony, ośm miesięcy mający, jest do sprzedania; wiadomość bliższą powziąść można w Starem-Mieście Nr 42, na 4m piętrze, u Apolonji Witkowskiej.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 12. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 11. (Przyb:).



Postęp Zeszyt 12sty, **Kurjer Wileński**, Pisma Krajowe i Zagraniczne w liczbie **sztuk 24**, w oddzielnych salonach na Czytelnię przeznaczonych; nowe Litografje Znakomitości tegoczesnych; dwa regularne Bilardy, doborowe **Trunki, Przekąski** i rychła usługa, znajdują się w **KAWIARNI Warszawskiej**, Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, **pod Koronami**, w Warszawie.



OSTRYGI OSTENDZKIE
WYBOROWE,
nadeszły do Handlu
Antoniego Stępkowskiego,
przy ulicy Wierzbowej Nr 473C, wprost Teatru.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 15 (27) Września 1861 r.